

# KULTURA ŁOWIECKA NA ZIEMI OSTROWSKIEJ

Rocznik Ostrowski 2025, nr 11, Ostrów Mazowiecka 2025, s. 259-268

www.ludziezpasja.org

*Barbara Łakomik*

*Gabriela Łakomik-Kaszuba*

## Festiwal przyrody, kynologii i łowiectwa

24 maja br. odbył się po raz trzeci Festiwal Kultury Łowieckiej w Ostrowi Mazowieckiej. Wszystkim jego odsłonom towarzyszyły psy ras myśliwskich – począwszy od otwartej w przeddzień wystawy malarstwa artysty Jacka Seniowa w Galerii Jatki, poprzez konferencję i wystawę dawnych grafik sakralno-łowiecko-kynologicznych, aż po wielowątkowy piknik i konkursy dla młodszych oraz starszych uczestników.

### Nowa formuła

W Ostrowi Mazowieckiej spotkaliśmy się po raz trzeci. To dużo i zarazem wystarczająco aby wyciągnąć konstruktywne wnioski z poprzednich edycji imprezy. Ponieważ od początku wraz z zaproszonym do współpracy Związkiem Kynologicznym w Polsce uczestniczyliśmy w jego planowaniu już na bardzo wstępnych etapach, podzielimy się kilkoma wrażeniami i spostrzeżeniami. Nad myślą przewodnią całości, jako autor 100. stronicowego, bogato ilustrowanego, świetnego wydawnictwa festiwalowego i jako dobry doradca czuwał Krzysztof Mielnikiewicz, niezwykle utalentowany organizator, myśliwy, pisarz i członek honorowy PZŁ – prywatnie niejednokrotnie sięgający w swoich pracach do wątków kynologii łowieckiej. Warto przypomnieć poświęconą jej część w doskonałej monografii na 100. lecie PZŁ wydanej w roku



Ryc. 1. Obszerne wydawnictwo festiwalowe

2023. Kalendarium wydarzeń kynologicznych w niej zawarte jest doskonałym dowodem na ważność psiego tematu wśród myśliwych od ponad 100 lat. Nie zapominajmy również o tym, że to od kynologii myśliwskiej i tychże działacze rozpoczęliśmy działanie zarówno PZŁ, jak i ZKwP.



Ryc. 2. Oprawa muzyczna mszy św. Hubertowskiej przez Trompes de Pologne,  
fot. Kinga Szyszkowska

Wszystkie z odbytych edycji wydarzenia były udane i spełniały zamierzone cele – pokazania prawdziwego stosunku ludzi lasu, łowców i kynologów do kształtowania wiedzy przyrodniczej. Dziś żyjąc najczęściej w mniej lub więcej zurbanizowanym świecie odchodzimy od prawdziwej przyrody bardzo daleko, mając często nierealne o niej wyobrażenia. Problem rodzi się wówczas, gdy przyjdzie nam się skonfrontować z rzeczywistością.

Nader często nasze psy postrzegamy jako uroczych futrzanych towarzyszy, którym wystarczy nasypać do miseczki nieco kulek z kupionego w supermarkecie opakowania, zaopatrzyć w kolorowe szelki, smycz i kilka akcesoriów i to ma im wystarczyć. Nie musimy nikogo z czytelników naszego kwartalnika przekonywać, że tak jest jedynie z pozoru. Pies, *canis lupus familiaris*, choć towarzyszy nam od setek tysięcy lat nie stracił swoich pierwotnych cech i instynktów. Świadczą o tym choćby użębienie drapieżnika (jakże inne od naszego), zdolność do niezłego widzenia po zmroku, wokalizacja, czasami podobna do wilczego wycia, a także o wiele większe możliwości wydolnościowe w długiej eksploracji terenu. Te wszystkie cechy i wiele innych, o których nie usłyszymy i raczej rzadko przeczytamy w dzisiejszej literaturze popularnej, także w bajkowym i cukierkowym świecie kreowanym przez pseudoekologów oraz twórców filmów rysunkowych, stwarzają obraz o tyle fałszywy, co niebezpieczny.

### **Przyszłość w edukacji**

Podczas otwartego dla wszystkich pikniku, na placu wokół sceny z telebimem ustawiono prawdziwe miasteczko namiotowe. Oprócz licznej reprezentacji kół łowieckich można było w nich znaleźć niemal wszystko, od rękodzieła, poprzez prezentację sprzętu wojskowego, pojazdów policyjnych, wszelkich pyszności, które zapewnia nam las, wyroby snycerskie, skórzane, a także wyrabiane z kości i rogu. Na uwagę jednak zasługuje rozbudowana strefa edukacyjna, również licznie reprezentowana i oferująca bardzo szeroką gamę atrakcyjnych materiałów i pomocy edukacyjnych. A ponieważ festiwal odbywał się kilka dni przed Dniem Dziecka, nie zabrakło również dodatkowych atrakcji dla naszych milusińskich. Były dmuchańce, słodkie pyszności, przebieranki, zawody i strzelanie z łuku do celu – oczywiście pod okiem doborowych łuczników.



Ryc. 3. Festiwal był świetnym momentem na pochwalenie się swoim dobrze ułożonym czworonogiem,  
fot. Kinga Szyszkowska



Ryc. 4. Najmłodszy laureat konkursu na najpiękniejszego psa festiwalu,  
*fot. Kinga Szyszowska*



Ryc. 5. Ojciec, dziecko i pies, oto recepta na sukces wychowawczy,  
*fot. Kinga Szyszowska*

Najmłodszy i nieco starsi uczestnicy mieli możliwość sprawdzić się w dwóch konkursach edukacyjnych. Pierwszym z nich, w którym psy odegrały ważną rolę był oparty na naszej epopei patriotyczno-narodowej quiz zatytułowany Łowieckie Koło Fortuny z „Panem Tadeuszem”. Trzeba przyznać, że zaskoczyła nas znajomość tego wybitnego i ponadczasowego dzieła świadcząca o tym, że wielu z uczestników przeczytało go niedawno i nie było to po raz pierwszy. Drugi konkurs był zwieńczeniem projektu edukacyjnego „Sarna nie jest żoną jelenia”, w ramach którego do wszystkich szkół podstawowych powiatu ostrowskiego, oraz sąsiadujących trafiła niebagatelna liczba ok 31.000 kart edukacyjnych z wybranymi gatunkami dzikich zwierząt oraz powstały miejskie plansze edukacyjne prezentowane również podczas Festiwalu.

Konkursy poprowadzili organizatorzy projektów edukacyjnych: Fundacja Venator, MBP oraz Komisja Edukacji NRŁ wraz prezesem NRŁ Marcinem Możdżonkiem. Cały projekt edukacyjny, o niebagatelnym zasięgu ok. 7.500 dzieci i nauczycieli zrealizowany został przy ścisłej współpracy organizatorów z ostrowskim starostwem oraz sąsiadującym miastem-gminą Brok.



Ryc. 6. Psy ras polskich uczestniczyły niemal we wszystkich wydarzeniach.  
*fot. Kinga Szyszkowska*



Ryc. 7. Reprezentacja ogarów polskich.  
*fot. Kinga Szyszkowska*



Ryc. 8. Reprezentanci Klubu Szpiców Mysliwskich PZŁ podczas zwiedzania wystawy w dniu festiwalu.  
*fot. Kinga Szyszkowska*



Ryc. 9. Laureaci w plebiscycie dla czworonożnych towarzyszy łowców.  
*fot. Kinga Szyszkowska*

Część kynologiczna, tym razem w większości na świeżym powietrzu była bardzo rozbudowana, ciekawa i wielowątkowa. Pierwsze akcenty mogliśmy spotkać już podczas wernisażu artysty Jacka Seniowa, na którym jedną z prac był nasz ulubiony obraz przedstawiający wyłaniającego się z ciemności posokowca bawarskiego, którym nota bene była ulubiona i wielce utalentowana łowiecko suka autora Tajga. Górną część płótna wieńczy rozświetlona złotem sentencja: *Homo homini lupus est. Canis homini amicus est*, co w wolnym tłumaczeniu znaczy ni mniej, ni więcej: *Człowiek jest wilkiem dla człowieka. Pies jest przyjacielem człowieka.*



GALERIA SZTUKI JATKI  
UL. POCZTOWA 12  
OSTRÓW MAZOWIECKA

23.05.2025-11.06.2025  
Godziny otwarcia galerii:  
12.00-20.00  
W PONIEDZIAŁEK BEZPŁATNY WSTĘP



Ryc. 10. Wystawa prac artysty Jacka Seniowa miała również wymiar przyrodniczo-kynologiczny

Kynologiczną część konferencyjno-wystawienniczą rozpoczęliśmy filmem inspirowanym poprzednimi edycjami festiwalu. Powstał on we współpracy Fundacji Venator i Instytutu Gończarstwa Polskiego.

Wystawy kynologiczne, pokazujące i opisujące psy w dawnej sztuce graficznej dotykającej łowów, stosunku naszych wzajemnych relacji, a także ich obecność w sztuce sakralnej od XVI do początku XX wieku otworzyła Gabriela Łakomik-Kaszuba. Drugą częścią były dawne dzieła pisane i wydane w języku polskim od wieku XVII do XX. Te pochodziły z niezwykle bogatego zbioru znanego kolekcjonera Leszka Szewczyka i podobnie jak zbiór naszych grafik będą dostępne do oglądania na wystawie czasowej w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Marii Dąbrowskiej do połowy lipca br. Obszerne referaty dotyczące obu tematów przedstawiających psy do łowów w słowie i obrazie znajdują się w wydawnictwie festiwalowym.

Na scenie oraz w namiotach edukacyjnych psimi tematami zajmowali się zapaleni ich miłośnicy i użytkownicy skupieni wokół Stowarzyszenia Miłośników Gończego Polskiego oraz klubów ras Polskiego Związku Łowieckiego. Mogliśmy oglądać wielu przedstawicieli psów myśliwskich wszystkich grup FCI, w których one są umieszczone, a co jeszcze ważniejsze – wszystkich specjalności użytkowych. Te prezentacje, które cieszyły się wielkim aplauzem publiczności pokazały, że psy zawsze przyciągają uwagę i po prostu są bardzo lubiane. To co osobiście bardzo nas cieszy, to to, że w pokazach uczestniczyły całe rodziny, od seniorów, po najmłodsze pokolenia.



Ryc. 11. Fragment wystawy grafik kynologiczno-łowieckich

## Razem możemy więcej

Festiwal, który objęli patronatem zarówno Związek Kynologiczny w Polsce, jak i Polski Związek Łowiecki wraz z Naczelną Radą Łowiecką, jasno pokazuje, że jak od ponad 100 lat możemy działać ponad podziałami dla dobra i wspólnego rozwoju kynologii łowieckiej, kultury i oświaty przyrodniczej. Jesteśmy bez wątplenia praktykami w tych dziedzinach, co przekłada się na głęboką i o solidnych podstawach wiedzę. Prezentujemy ją bez zbędnych emocji, ze znanstwem przedmiotu, rozważą i kulturą. Tylko edukacja prowadzona w sposób zdecydowany, ale i rozważny przeniesie się na lepsze rozumienie ludzkich oraz psich potrzeb i zachowań. Warto zaznaczyć, że Związek Kynologiczny w Polsce i Polski Związek Łowiecki zostali wyróżnieni statuetką dłuta artysty plastyka Eugeniusza Ochnio, na której mistrz obok logotypów ZKwP i PZŁ umieścił sylwetkę gończarza z ogarem polskim. Gończarz grający na rogu i polski ogar wraz z herbem Ostrowi Mazowieckiej były również przedstawione na falerze festiwalowej, wręczonej prelegentom, instytucjom i aktywnym uczestnikom wydarzenia.

Festiwal w Ostrowi Mazowieckiej był w naszym odczuciu prawdziwym manifestem jedności, wiedzy oraz siły dla dobra ojczystej przyrody, kultury i tożsamości. Organizator – burmistrz Hubert Betlejewski, ze szczególnym udziałem ZO PZŁ w Ostrołęce, kół łowieckich oraz wspierającym ideę festiwalową starostą ostrowskim Jerzym Bauerem, zgodnie wyrazili chęć kontynuacji tego niezwykle udanego przedsięwzięcia w kolejnych latach. Zatem do zobaczenia w Ostrowi Mazowieckiej w maju 2026 roku.

Artykuł pierwotnie ukazał się w kwartalniku „Pies” nr 3 z 2025 roku.



Ryc. 12. Statuetka dłuta artysty Eugeniusza Ochnio z gończarzem i ogarem polskim, własność autorek



Ryc. 13. Rewers statuetki z logotypami ZKwP i PZŁ, własność autorek



Ryc. 14. Uroczyste wręczenie statuetek, fot. Adam Depka-Prądziński

